

ROSYJSKI OKRĘT PODWODNY PRZETNIE GLOBALNĄ KOMUNIKACJĘ?

Brytyjski portal „Mirror” poinformował, że w maju 2021 roku rozpoczną się próby nowego typu rosyjskiego okrętu podwodnego, który ma być zdolny do działania na bardzo dużych głębokościach. Media zachodnie spekulują teraz, że będzie to jednostka przeznaczona do podwodnego sabotażu, szczególnie w odniesieniu do podwodnych, telekomunikacyjnych linii kablowych.

Straszenie Amerykanów nowymi systemami uzbrojenia Federacji Rosyjskiej, a w wcześniej Związku Radzieckiego jest już stałym elementem wschodnio-zachodniej wojny informacyjnej. W większości przypadków wyolbrzymia się w niej możliwości Rosjan, co paradoksalnie przynosi korzyści obu stronom. Rosyjskie siły zbrojne mają bowiem w ten sposób poczucie siły i przewagi, natomiast armia amerykańska może łatwiej pozyskiwać środki na opracowywanie coraz to nowszych systemów uzbrojenia.

Efekt tego jest widoczny bardzo często w filmach. Te, nakręcone w Rosji pokazują siłę rosyjskiej armii, natomiast te, stworzone w Stanach Zjednoczonych przedstawiają obraz radzieckich i rosyjskich systemów uzbrojenia stanowiących śmiertelne zagrożenia dla amerykańskiego systemu obronnego. Przykładowo w filmie „Polowanie na Czerwony Październik” był to super cichy okręt podwodny o rewolucyjnym systemie napędu, w filmie „Firefox” był to niewykrywalny samolot przyszłości MiG-31, a w filmie „GoldenEye” satelitarny system uderzeniowy. Żadnego z tych rozwiązań Rosjanie do dzisiaj nie wprowadzili na uzbrojenia.

Według portalu „Mirror” kolejnym tego rodzaju zagrożeniem ma być nowej generacji okręt podwodny, zbudowany na bazie wyprodukowanego w latach osiemdziesiątych okrętu podwodnego do działań specjalnych projektu 1910 typu „Kaszalot” (wg NATO typu Uniform) o wyporności 1580 ton. Dzięki kadłubowi z tytanu ma on być zdolny do zanurzania się na głębokość nawet ponad 2500 m, specjalnie po to, by mieć możliwość dotarcia do podwodnych kabli telekomunikacyjnych. Może to pozwolić na zakładanie specjalistycznych systemów podsłuchowych oraz zdalnie sterowanych lub czasowych ładunków wybuchowych, które we wskazanym momencie przerwą daną arterię łączności.

Portal „Mirror” wskazując, jak to może być groźne dla zachodniej gospodarki przypominało, że przez około 380 podwodnych linii łączności przeprowadzane są transakcje finansowe o wartości około 8 bilionów funtów, nie mówiąc już o przesyłanych, istotnych danych. Teoretycznie możliwe jest także atakowanie rurociągów podwodnych doprowadzając do wycieku gazu lub do skażenia ropą dużych obszarów morskich.

Przygotowany na realizację tego typu operacji „Kaszalot” ma być stosunkowo małą jak na Rosjan jednostką o długości około 69 metrów, która przez zastosowane na niej rozwiązania nie będzie miała takiej autonomiczności, jak inne, współczesne okręty podwodne. Dlatego dla zapewnienia globalnego zasięgu jednostka ta ma być transportowana i współdziałać z okrętem podwodnym - matką. Taką pływającą bazą-nosicielem ma być okręt podwodny do działań specjalnych „Biełgorod”, który uważa

się za największy okręt podwodny w historii. Jest on bowiem dłuższy (184 m) o 11 m od sławnego boomera projektu 941 typu „Akuła” (wg NATO typu „Typhoon”). Nie zaprojektowano go jednak od podstaw, ale Rosjanie wykorzystali po prostu jeden z rozpoczętych, a niedokończonych kadłubów okrętu podwodnego projektu 949A typu „Antiej” (wg. NATO typu „Oscar II”).

Realizacja tego projektu opóźnia się, ponieważ jego zakończenie zaplanowano wcześniej na lata 2018-2019. Jak na razie Rosjanie informują jednak jedynie o trwających próbach morskich nie podając terminu ich zakończenia. Próby te wydłużają się m.in. dlatego, że „Biełogrod” ma być również zdolny do przenoszenia wielkich torped atomowych typu Poseidon.

Żart czy rzeczywiste zagrożenie?

Do sensacyjnej informacji na temat nowej wersji dywersyjnego i głębinowego „Kaszalota” należy podchodzić z dużą ostrożnością. Po pierwsze „Mirror” opublikował ją 1 kwietnia, a więc mógł to być po prostu primaaprilisowy dowcip. Artykuł ten jednak nie został później uzupełniony wstawką, że był to żart więc powinno się go traktować jak najbardziej poważnie.

Jednak zastanawia również brak jakichkolwiek danych na temat nowego okrętu, jak również opisu źródła pozyskania tak sensacyjnych informacji i to jeszcze przez niespecjalistyczny portal „Mirror”. Autor artykułu pomylił się zresztą twierdząc, że chodzi o dokładnie o nową wersję okrętu podwodnego typu AS-15 „Kaszalot” („deep-sea version of Russia’s AS-15 Kashalot sub”). W rzeczywistości AS-15 to nie oznaczenie typu, ale nazwa jednego z dwóch wyprodukowanych „Kaszalotów” (drugim był AS-13).

Krzysztof Miszcza
ARMIA EUROPEJSKA
Strategiczne bezpieczeństwo militarne Unii Europejskiej

CZY EUROPA POTRZEBUJE WŁASNEJ ARMII?
Czy powstanie Sektorowa Armia Europejska w sojuszu z NATO?

Sklep.Defence 24

Reklama

Pomijając to, czy chodzi o żart, sprawa poruszona przez „Mirror” jest jednak jak najbardziej poważna. Nie bez powodu szczegóły na temat konstrukcji obu „Kaszalotów” i „Biełogrodu” oraz ich przeznaczenia były i są utrzymywane przez Rosjan w największej tajemnicy. Podobnie zresztą jest z innymi „specjalnymi” okrętami podwodnymi, o budowie których co jakiś czas informuje się w Rosji: w tym o tzw. „stacjach głębinowych” typu Kalitka (Łoszarik) projektu 10831 (o kadłubie z tytanu) i typu Paltus 1083.1.

Czytaj też: [Rosja tworzy dywizjon okrętów podwodnych do operacji głębokowodnych](#)

Tłumaczy się to na dwa sposoby. Istnieje grupa specjalistów, która uważa, że nie ma się po prostu czym chwalić, a oba projekty są po prostu próbą zrealizowania planów pochodzących jeszcze z czasów Związku Radzieckiego, na które obecna Rosja nie ma po prostu pieniędzy. Dowodem na to ma być przeciągająca się budowa i próby tych jednostek.

Istnieje jednak druga, liczniejsza grupa analityków, która uważa „Biełgorod” i nowego „Kaszalota” za dowód przygotowywania się Rosjan do prowadzenia operacji w tzw. „szarej strefie” („gray zone” style attack), obejmujących działania, które nie spełniają warunków otwartej wojny, a jednocześnie powodują uszkodzenia lub wyczerpanie docelowego przeciwnika.

Jest to tym bardziej prawdopodobne, że Rosja już wielokrotnie była oskarżana o prowadzenie brudnej wojny (poniżej progu otwartej wojny), przede wszystkim w celu osłabienia państw zachodnich. Robiono to głównie wykorzystując bardzo dobrze zorganizowany aparat propagandowy i media światowe, stosując różnego rodzaju zakłócenia radioelektroniczne oraz prowadząc działania w cyberprzestrzeni (od szpiegostwa do ataków hakerskich powodujących konkretne straty).

Ten rodzaj realizowania operacji specjalnych jest o tyle niebezpieczny i uciążliwy, że poszkodowanemu bardzo trudno jest zlokalizować miejsce ataku, a właściwie – udowodnić, że taki atak w ogóle przeprowadzono. Można się więc tylko bronić. I nie ma tu znaczenia, że Amerykanie potrafią wskazać w Rosji, źródło zakłóceń lub miejsce skąd wysłano wirusa lub trojana. Dopóki nikogo nie złapie się za rękę, dopóty nikt nie przyzna się do ataku.

Czytaj też: [Rosja: Stare niszczyciele z rakietami hipersonicznymi](#)

Nowy „Kaszalot” i „Biełgorod” znacznie rozszerzyłyby Rosjanom zakres możliwych do przeprowadzenia operacji należących do „szarej strefy”. Nie ma bowiem żadnych szans, by działającym przez wiele tygodni pod wodą okrętom udowodnić, że to one właśnie stoją za położeniem nad daną linią telekomunikacyjną ładunku wybuchowego, który ją później przerwał. Ta dywersja dla okrętów podwodnych będzie o tyle łatwa, że rosyjskie, nawodne okręty badawcze z robotami podwodnym na pokładzie (w tym np. oceaniczny okręt ratowniczy „Igor Biełousow”) wielokrotnie były widziane nad miejscami, gdzie znajdują się ważne dla Amerykanów kable podwodne.

Dokładne dane na temat ich położenia były zawsze utrzymywane w tajemnicy, jednak Rosjanie od dawna pracowali nad stworzeniem mapy oceanicznych połączeń telekomunikacyjnych. W oparciu o okręty nawodne nie mogli jednak przygotowywać operacji dywersyjnych, ponieważ jednostki te są zawsze dokładnie śledzone i podejrzenie od raz padłoby właśnie na nie. Po wprowadzeniu nowego „Kaszalota” do służby, takiego niezbitego dowodu dywersji nie można już by było tak łatwo uzyskać.